

POSTANOWIENIE

Dnia 19 marca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

w sprawie **adwokata G. P.**

obwinionego o popełnienie przewinień z art. 80 ustawy prawo o adwokaturze oraz art. 49, 50 i 53 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 19 marca 2015 r., zażalenia obwinionego na zarządzenie Wiceprezesa Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z dnia 13 stycznia 2015r. o odmowie przyjęcia kasacji na podstawie art. 437 § 1 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

utrzymać w mocy zaskarżone zarządzenie.

UZASADNIENIE

Zażalenie obwinionego nie zasługiwało na uwzględnienie.

Obwiniony w dniu 16 grudnia 2014r. złożył do akt sprawy pismo będące samodzielnie sporządzoną kasacją. W tej sytuacji obwinionego wezwano do uzupełnienia braku formalnego tej kasacji poprzez sporządzenie i podpisanie jej przez adwokata lub radcę prawnego.

W zakreślonym terminie do Wyższego Sądu Dyscyplinarnego wpłynęła kasacja podpisana przez radcę prawnego T. D., do której dołączono pełnomocnictwo do reprezentowania obwinionego w postępowaniu przed WSD i w postępowaniu kasacyjnym.

Zarządzeniem z dnia 13 stycznia 2015r. Wiceprezesa Wyższego Sądu Dyscyplinarnego odmówił przyjęcia kasacji podnosząc w jego uzasadnieniu, że złożona do akt sprawy kasacja nie ma cech samodzielnie sporządzonego

nadzwyczajnego środka zaskarżenia i stanowi dosłowne powtórzenie osobistej kasacji obwinionego.

W zażaleniu na to zarządzenie pełnomocnik obwinionego podniósł, że sytuacja w sprawie wyglądała wprost przeciwnie niż ocenił to WSD wydając zaskarżone zarządzenie, gdyż najpierw sporządzona została przez radcę prawnego kasacja, a dopiero później obwiniony wykonał jej kopię, którą wysłał 12 grudnia 2014r. do WSD. Po wezwaniu zaś do uzupełnienia braków formalnych „radca prawny naniósł własną wersję kasacji na papier firmowy oraz po podpisaniu przesłał do WSD. Jak podkreślono w uzasadnieniu, obwiniony i jego obrońca doskonale znają treść art. 526§2 k.p.k. i doszli do wniosku, że złożenie w momencie uzupełnienia braków formalnych środka odwoławczego w nowej wersji, mogłoby zostać poczytane przez WSD jako wniesienie drugiej kasacji.

W niniejszej sprawie brak jest podstaw do uwzględnienia zażalenia. Jego zaś motywy przedstawione w uzasadnieniu, wręcz rażą brakiem logiki i rozbrajającą naiwnością.

Zgodnie z dyspozycją art. 526§2 k.p.k. kasacja, o ile nie pochodzi od prokuratora lub wskazanego w ustawie podmiotu szczególnego, winna być sporządzona i podpisana przez adwokata albo radcę prawnego. W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego nie może też budzić wątpliwości, że obwiniony (lub oskarżony) w postępowaniu kasacyjnym nie może samodzielnie we własnej sprawie sporządzić kasacji, nawet jeżeli wykonuje zawód adwokata, czy radcy prawnego. Jeżeli zatem założyć, że treść art. 526§2 k.p.k. rzeczywiście była znana obwinionemu, to nie było jakiegokolwiek powodu do tego, aby składał on do akt sprawy osobiście sporządzoną kasację, zwłaszcza, jeżeli w tym czasie dysonował już skargą sporządzoną przez radcę prawnego będącego jego obrońcą.

Jeszcze mniej przekonująca jest teza o obawie złożenia „drugiej” kasacji. Skoro bowiem obwiniony został wezwany przez WSD do złożenia kasacji **sporządzonej** zgodnie z wymogami art. 526§2 k.p.k. przez innego adwokata albo radcę prawnego, nie mógł on przypuszczać, że jego pismu nazwanemu „kasacja” nadano jakiegokolwiek przymioty tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia. A zatem, skoro żadna kasacja w sprawie do tego czasu nie została przyjęta, nie zachodziła

też jakakolwiek obawa, że gdy zostanie ona złożona, będzie potraktowana jako „wniesiona druga kasacja”.

W tej sytuacji, skoro argumenty przedstawione przez skarżącego w uzasadnieniu zażalenia ocenić należy jako oczywiście bezzasadne, powrócić należy do uzasadnienia zaskarżonego zarządzenia. Argumentację tu zawartą ocenić należy jako w pełni przekonującą. Bezsprzecznie kasacja przedstawiona przez pełnomocnika obwinionego nie nosi jakichkolwiek cech samodzielnego sporządzenia. Stanowi dosłowne powtórzenie osobistej „kasacji” obwinionego, jest wręcz jej kopią. Za wyjątkiem trzech zdań z karty 6 powtarza słowo w słowo treść tamtego pisma łącznie z tymi samymi podkreśleniami.

Przyjąć zatem należy, że wniesienie w taki sposób kasacji stanowi próbę obejścia dyspozycji art. 526§2 k.p.k., gdyż tylko pozornie została ona sporządzona przez radcę prawnego będącego obrońcą obwinionego, gdy w istocie jest to pismo sporządzone przez samego obwinionego. Słusznie zatem odmówiono przyjęcia takiej kasacji.

Powyższe powoduje, że tak sformułowane zażalenie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Kierując się przedstawionymi względami, Sad Najwyższy orzekł, jak na wstępie.